

Wszystkie nasze prace wojenne zależały jednak od sprawności kolei, bez których utrzymanie wojska było w zniszczonym kraju zupełnie niemożliwe. Jeżeli cała operacja się udała, jeżeli najśmielsza i najdzielniejsza praca żołnierza nie poszła na marne, zawdzięczamy to pracy naszych dzielnych kolejarzy. Budowa zerwanych mostów, szybkie uruchomienie linii kolejowych ze zdobytym na wrogu materiałem kolejowym, to ich zasługa, a przede wszystkim zasługa ich energicznego naczelnika majora Brzozowskiego¹⁾. Całe wojsko na równi ze mną z wdzięcznością wspomni jego pracę, od której zależało nasze życie.

Żołnierze! Wojna jeszcze nie skończona. Czekają nas nowe prace, nowe trudy. Lecz po tym świetnym zwycięstwie ze spokojem i pewnością patrzę w przyszłość, będąc jej pewnym.

Jeszcze raz dziękuję wam wszystkim za Wilno, Lidę, Nowogródek i Baranowicze.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem kompanij, szwadronów i bateryj.

Lida, 28 kwietnia 1919 r.

Józef Piłsudski.

WYWIAD KORESPONDENTA DZIENNIKA
«LE JOURNAL DES DEBATS»

(2 maja 1919 r.)

Wobec różnych zastrzeżeń, żywionych przez opinię państw zachodnich w sprawie wileńskiej, Piłsudski w niżej przytoczonym wywiadzie akcentuje zasadę, przyjętą przez Polskę, że ludności ziemi wileńskiej dana zostanie swobodna możliwość zadecydowania o swoim losie.

Wywiad pojawił się w dzienniku paryskim «Journal des Débats» z dnia 13 maja 1919 r. z datą: Warszawa 2 maja 1919 r.

Podajemy go w przekładzie z oryginału francuskiego.

Prowadzący wywiad zwrócił się do Piłsudskiego z zapytaniem, jakie jest jego zdanie w sprawie urządzenia politycznego Litwy?

— Trudnoby mi było zadowolnić w zupełności pańską ciekawość; jestem związany pewnymi okolicznościami i nie

¹⁾ Jan Haluch-Brzozowski, późniejszy pułkownik W. P., prezydent miasta Lwowa, poseł sejmowy, wreszcie prezes krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

mogę poruszyć tej sprawy w całej rozciągłości ¹⁾. Zresztą, jest jeszcze za wcześnie, ażeby rozpatrywać porzucone plany. Musi panu wystarczyć na dzisiaj, że mu wyłożę swoją z a s a d ę: Uważam, że ludność powinna sama stanowić o swoim losie. Czy wola ludności wyrazi się za pośrednictwem konstytuandy, zwołanej do Wilna, czy też w jakikolwiek bądź inny sposób, nie ma większego znaczenia. Jest to inna sprawa, która będzie rozstrzygnięta, gdy nadejdzie czas. Dzisiaj stwierdzam zasadę przewodnią mojej polityki, która jest również zasadą Sejmu i rządu ²⁾. Jest to zasada wolności. Pragnę dopomóc ludności w wyrażeniu jej woli. Jest to powód, dla którego ustanowiłem w Wilnie zarząd cywilny ³⁾ zamiast zarządu wojskowego, który byłby wskazany na obszarze za ledwie wydartym nieprzyjacielowi.

— *Czy to nie prawda, odpowiedziałem, że idealnym rozwiązaniem dla Polski byłaby unia z całą Litwą historyczną?*

— Zapewne, do tego właśnie należy dążyć, chociaż to zadanie nie jest pozbawione trudności. Co do mnie, to sądzę, że Białorusini i Polacy porozumieliby się bardzo łatwo; z Litwinami byłoby to już trudniejsze. Ale mniejsza o to; należy pracować, a przede wszystkim pozwolić ludności na wyrażenie swej woli.

¹⁾ Pewne skrepowanie wobec dziennikarza obcego mogła stanowić wtedy dla Pilsudskiego niechęć uzewnętrzniania rozbieżności między Naczelnikiem Państwa a Sejmem, który 29 kwietnia 1919 przy formalnym przegłosowaniu nagłośnił wniosków w sprawie wileńskiej ujawnił w swej większości zastrzeżenia co do odezwy Pilsudskiego, zwróconej do «mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego» p. str. 75.

²⁾ Sejm debatował w dniach 3 i 4 kwietnia 1919 r. nad sprawą wileńską i w wyniku tych rozpraw powziął dnia 4 kwietnia następujące uchwały: «Rząd winien uczynić wszystko, ażeby zapewnić złączenie w jedną całość państwową tych ziem, na których ludność polska już to liczebną siłą, już to wiekową pracą cywilizacyjną wycisnęła charakter polskości. Rząd winien dbać usilnie, by nie tylko miejscowa ludność polska, lecz również ludność białoruska i rusińska mogła się swobodnie co do swego związku z Polską wypowiedzieć. Pomny zaś związków dobrowolnej unii, która naród polski przez długie wieki łączyła z narodem litewskim i uznając prawo Litwinów do zorganizowania się we własne państwo, Rząd winien dołożyć wszelkich starań, aby ponownie ustalić dobrowolny związek obu narodów». Wiceminister Spraw Zagr. Władysław Wróblewski imieniem rządu wyraził zgodę na tę uchwałę. Ponadto Sejm 4 kwietnia 1919 r. uchwalił rezolucję: «Sejm wzywa Rząd i Naczelne Dowództwo, aby wyczerpało wszystkie siły, celem jak najspieszniejszego wyzwolenia spod najazdu bolszewickiego oraz trwałego zjednoczenia z Rzeczpospolitą Polską północno-wschodnich dzielnic Polski z ich stolicą Wilnem».

³⁾ Por. przypis str. 76.

— *W razie unii Polska zgodziłaby się, nieprawdaż, na pozostawienie Litwie obszarów polskich wraz z Wilnem?*

— Bez wątpienia. Wilno, widzi pan, to jest zagadnienie zupełnie specjalne. Wilna żądają wszyscy. Może więc poróżnić wszystkich, o ileby się prowadziło pewną politykę, ale może również pogodzić wszystkich, gdyby się prowadziło inną. Załatwienie, które proponuję, dąży właśnie do uczynienia z Wilna łącznika, a nie przedmiotu sporu. Zresztą, jakikolwiek byłby los, przeznaczony Litwie, powtarzam panu, będzie tak, jak ludność zadecyduje.

Następnie prowadzący wywiad poprosił o danie szczegółów co do rokowań, nawiązanych z misją francuską w zakresie uregulowania sprawy dowództwa nad armią generała Hallera, niedawno przybyłą do Polski, a dotąd pozostającą pod rozkazami marszałka Foch'a.

Rokowania te są ukończone i doprowadziły do zupełnego porozumienia. Pozostaje tylko kilka szczegółów do uregulowania. Oto istota porozumienia. Misja francuska zachowa dowództwo nad personelem francuskim. Ale każdy żołnierz polski, który przekroczy granicę polską, przejdzie pod rozkazy naczelnego dowództwa polskiego. Odtąd będzie tylko jedna armia w Polsce.

Rokowania były prowadzone w duchu wzajemnego zaufania, i w krótkim czasie doszło do porozumienia. Jestem bardzo wdzięczny generałowi Henrysowi¹⁾. Wykazał on w ciągu tych rokowań nadzwyczajny takt i zupełne zrozumienie wszystkich okoliczności, jakie wpłynęły na nasze stanowisko. Przyczynił się wielce do szybkiego zawarcia układu, o którym panu wspomniałem.

LIST DO IGNACEGO PADEREWSKIEGO

(4 maja 1919 r.)

Prezydent Ministrów Paderewski, jako drugi obok Dmowskiego delegat Polski na konferencję pokojową, przebywał od początku kwietnia 1919 r. w Paryżu. Piłsudski napisał do niego niżej przytoczony list o sytuacji politycznej, wytworzonej po zdobyciu Wilna.

Kopię tego listu, bez końcowej jego części, otrzymał Leon Wasilewski jako załącznik do listu, pisanego przez Pił-

¹⁾ Gen. Henrys przyjechał do Polski w dniu 12 kwietnia 1919 r. jako szef francuskiej misji wojskowej.